



Sygn. akt V CSKP 147/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń [...] S.A. w W.
przeciwko D. [...] sp. z o.o. w K. (poprzednio L. sp. z o.o. w W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 7 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. Sąd Okręgowy w W. po zasądził od pozwanej L. sp. z o.o. w W. na rzecz powoda Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. w W. (dalej W. S.A. w W.) kwotę 80.191,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.12.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz oddalił dalej idące powództwo.

Jak ustalił Sąd Okręgowy w dniu 20 grudnia 1995 r. „S.” S w P. (dalej S. w P.) zawarła z przedsiębiorstwem „T.” sp. z o.o. w P. umowę najmu pawilonu handlowego o powierzchni 856,52 m² położony w P. przy ul. P.. W 2007 roku, za zgodą stron umowy najmu, w miejsce dotychczasowego najemcy wstąpiła spółka E. sp. z o.o. w W. (dalej E. w W.), która dokonała napraw i modernizacji sieci elektrycznej w budynku oraz podłączyła sześć sztuk klimatyzatorów o mocy ok. 30 KW każdy. Podłączenie tych urządzeń odbyło się bez opracowania dokumentacji technicznej. Po dokonanych pracach były sporządzone pomiary.

W pawilonie wybuchł w dniu 3 grudnia 2010 r. w godzinach wieczornych pożar.

S. w P. zgłosiła stronie powodowej szkodę w dniu 6 grudnia 2010 r. Strona powodowa przyznała i wypłaciła poszkodowanej spółdzielni odszkodowanie w łącznej wysokości 65.048,95 złotych. Na wartość szkody poniesionej przez poszkodowaną złożyły się: odszkodowanie za uszkodzony w wyniku pożaru budynek wyliczone na podstawie kosztorysu prac naprawczych - 32.476,41 złotych netto, dopłata do odszkodowania za zniszczony w wyniku pożaru pawilon handlowy przyznana po ponownych oględzinach miejsca szkody przeprowadzonych po okresie zimy i po odsłonięciu uszkodzonych elementów budynku w oparciu o szczegółowy kosztorys prac remontowych - 32.572,54 złotych netto łącznie wartość szkody poniesionej przez poszkodowaną wyniosła według jej ubezpieczyciela 65.048,95 złotych.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od E. w W. na rzecz W. S.A. w W. kwotę 65.048,95 zł.

Przyczyną pożaru w sklepie było zwarcie instalacji elektrycznej w pomieszczeniu z rozdzielnią prądu. Przegrzanie przewodów elektrycznych było spowodowane zbyt dużym obciążeniem a w rezultacie przeciążeniem instalacji elektrycznej w pomieszczeniu na skutek złego doboru przewodów na występujące obciążenia elektryczne w sklepie oraz skupienie przewodów elektrycznych w jednej wiązce, która była doprowadzona do rozdzielni głównej.

Na skutek pożaru uszkodzeniu uległo dziewięć pomieszczeń w budynku sklepu oraz inne zewnętrzne elementy budynku. Działanie pożaru spowodowało również uszkodzenia części dachu od strony rozdzielni elektrycznej, w której nastąpiła inicjacja pożaru. W wyniku działania ognia pod wpływem temperatury uszkodzeniu uległy: wiązary dachowe,

stężenia dachowe, płatwie dachowe, płyty cementowo azbestowe, pokrycie dachowe papowe, rynny i obróbki blacharskie. Uszkodzenia powstałe w wyniku pożaru dotyczyły połowy dachu pawilonu o powierzchni około 450 m. kw.

W dniu 14 czerwca 2011 r. S.w P. zawarła z P. spółką z o.o. w K. umowę dotyczącą wykonania remontu pawilonu obejmującej następujące prace: wykonanie uszkodzonego dźwigaru nośnego szt. 2, wykonanie uszkodzonych stężeń, wykonanie uszkodzonych płatwii, demontaż i montaż konstrukcji w części ustalonej przez dokumentację oraz pokrycie dachowe z płyty warstwowej - powierzchnia dachu podlegająca wymianie 453 m. kw. Za wykonane prac objętych umową poszkodowana spółdzielnia zapłaciła łącznie kwotę 106.764 zł brutto.

Za czynności związane z unieszkodliwieniem odpadów zawierających azbest z uszkodzonej południowej części dachu budynku spółdzielnia zapłaciła łącznie kwotę 63.600 zł netto (68.688 brutto).

W dniu 31 sierpnia 2011 r. „S.” w P. zgłosiła stronie powodowej dalszą szkodę. Decyzją z dnia 19 września 2011 r. W. S.A. w W. przyznała poszkodowanej spółdzielni dalsze odszkodowanie w wysokości 141.69643 zł. Wskazana kwota stanowiła dopłatę do odszkodowania w zakresie szkód powstałych w poszyciu dachowym budynku objętego pożarem.

W dniu 13 lipca 2011 r. poprzednik prawny strony pozwanej zlecił firmie P. sp. z o.o. w K. wykonanie pokrycia ¹/₂ dachu zgodnie z ofertą z dnia 6 lipca 2011 r. Prace miały być wykonane w punkcie sprzedaży E. ul. P.. Prace zostały wykonane, a ich koszt w wysokości 80.490 zł netto pokryty przez poprzednika prawnego strony pozwanej.

Pismami z dnia 21 listopada 2011 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną oraz jej ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 141.696,43 w oparciu o przepis art. 828 § 1 k.c.

Spółka z o.o. E. w W. wraz z przedsiębiorstwem T. sp. z o.o. w M. została przejęta przez spółkę L. sp. z o.o. w W. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa wykazała obie przesłanki nabycia roszczenia ubezpieczającego do sprawcy szkody przez ubezpieczyciela, tj. odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłatę odszkodowania ubezpieczeniowego.

Odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek pożaru z dnia 3 grudnia 2010 r. ponosi E. w W., poprzedniczka prawna strony pozwanej. Przyczyną pożaru była wadliwie naprawiona i zmodernizowana instalacja elektryczna pawilonu handlowego wynajmowanego od spółdzielni .

Zdaniem Sądu, z materiału dowodowego sprawy nie wynikało, by poszkodowana spółdzielnia i poprzednik prawny strony pozwanej czynili wiążące ustalenia w zakresie podziału kosztów związanych z remontem uszkodzonego dachu. Możliwe jest jedynie przyjęcie, że ustalono, iż koszty związane pracami remontowymi i usunięciem skutków pożaru z dnia 3 grudnia poniesie pozwany, a poprzednik prawny strony pozwanej poniesie koszty innych prac budowlanych których budynek wymaga a nie związanych z pożarem.

Sąd uznał, że nieskuteczny był również złożony w toku procesu przez pełnomocnika strony pozwanej zarzut potrącenia w kwocie 140.490 zł netto, pomimo dysponowania przez niego upoważnieniem do złożenia zarzutu potrącenia. Bezskuteczne jest bowiem oświadczenie o potrąceniu złożone wobec pełnomocnika procesowego powoda. Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia bowiem pełnomocnika procesowego do przyjmowania oświadczeń materialnoprawnych, w tym oświadczenia o potrąceniu, a nie można domniemywać, że strona akceptuje przyjęcie w jej imieniu, sprzecznego z jej interesem oświadczenia przeciwnika.

Wobec tego, że powód zakwestionował zarówno zasadność tego zarzutu a także wiarytelność przedstawianą do potrącenia, tak co do zasady, jak i wysokości, zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania prawdziwości twierdzeń, które legły u podstaw zarzutu potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej określone skutki prawne ze złożonego oświadczenia woli o potrąceniu.

Sąd Okręgowy podzielił nadto pogląd wyrażony przez stronę powodową dotyczący tego, iż nie może być adresatem takiego oświadczenia, albowiem strony niniejszego postępowania nie są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami. Nieskuteczne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia względem ubezpieczyciela, nawet przy przyjęciu, że przysługuje stronie pozwanej względem poszkodowanej spółdzielni wiarytelność. Ubezpieczyciel wstąpił w prawa zaspokojonego poszkodowanego na podstawie przepisu art. 828 § 1 k.c. W przypadku zaś szczególnej postaci subrogacji ustawowej, której źródłem jest powołany przepis, osoba trzecia odpowiedzialna za szkodę nie może skutecznie przedstawić do potrącenia wiarytelność przysługującą jej względem poszkodowanego ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń, który wypłacił poszkodowanemu odszkodowania.

Sąd nie uwzględnił również zgłoszonego przez pełnomocnika strony pozwanej zarzutu przedawnienia. Strona pozwana zarzuciła, że roszczenie przedawniło się w 2013 r. Początek biegu terminu przedawnienia strona powodowa łączy z datą pożaru lub datą sporządzenia notatki S. w P. z dnia 15.12.2010 r., z której wynikało, że zniszczeniu w pożarze uległ także dach, że dach ten był rozbierany, aby służby gaśnicze mogły dostać się do środka budynku. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do ustalenia, że o uszkodzeniach jakim uległ dach budynku można było z łatwością dowiedzieć się jeszcze w

2010 r. Żaden z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wskazuje na to, że szkoda w postaci uszkodzenia dachu mogła być stwierdzona wcześniej niż po odkryciu stropodachu. Sąd podzielił pogląd zaprezentowany przez stronę powodową, że zobowiązanie do naprawienia szkody powstaje nie wcześniej niż sama szkoda. Dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia konieczne jest ustalenie kiedy stwierdzenia owej szkody - jako konkretnego uszczerbku było w sposób obiektywny możliwe. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że obiektywne stwierdzenie istnienia szkody było możliwe dopiero po zdjęciu stropodachu i uzyskaniu ekspertyzy Biura Projektowo - Consultingowego „S.” sp. z o.o. Brak jest nadto podstaw dla przyjęcia, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia wynosić ma 3 lata. Roszczenie strony powodowej nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej ani też okresowym.

Wobec kwestionowania przez pozwaną wysokości szkody związanej z kosztami remontu poniesionymi przez poszkodowaną spółdzielnię Sąd Okręgowy uznał, że zarówno prace związane z unieszkodliwieniem azbestu, jak również koszt sporządzonego projektu budowlanego, pozostawały w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Całkowita wartość prac naprawczych łącznie z utylizacją płyt cementowo - azbestowych wyniosła 109.837,12 zł netto. Natomiast wartość rzeczywista odszkodowania, która uwzględnia zużycie techniczne budynku wyniosła 71.394,13 zł. Wyliczone przez biegłego koszty związane z demontażem płyt cementowo- azbestowych, transportu do zakładu utylizacji i wykonania utylizacji wyniosły kwotę 8.797,53 zł. Zatem zdaniem Sądu zasadnym było zasądzenie na rzecz strony powodowej kwoty 80.191,66 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, w jakiej powództwo zostało uwzględniono.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił w całości apelację pozwanej spółki L.. Podzielił w całości ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszone przez apelującą zarzuty, że roszczenie powoda jest związane z działalnością gospodarczą, a bieg terminu jego przedawnienia rozpoczyna się od chwili powstania szkody, tj. od dnia pożaru - 3 grudnia 2010 r., nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi roszczenia regresowego, zaś bieg przedawnienia tego roszczenia biegnie w inny sposób. Należy mieć na uwadze, że strona powodowa wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela poprzez wypłacenie świadczenia odszkodowawczego, zaś termin dochodzenia roszczenia, na który wskazywała apelująca, biegnący od dnia powstania szkody, dotyczył roszczenia odszkodowawczego, nie zaś roszczenia regresowego. Ubezpieczyciel wstąpił w prawa zaspokojonego poszkodowanego z dniem wypłaty odszkodowania, do wysokości wypłaconego odszkodowania a wypłata świadczenia z tytułu odszkodowania nastąpiła 22 września 2011 r. Od tego dnia rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia powoda a

wobec tego, że pozew został wniesiony w maju 2014 r. nie upłynął 3-letni termin przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu potrącenia Sąd Apelacyjny uznał, że strony nie są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami. Powód nie wstąpił w ogół praw i obowiązków poszkodowanego, a tylko w tym zakresie, w jakim wypłacił odszkodowanie, czyli w zakresie naprawy dachu. Za Sądem I instancji trzeba podkreślić, że ubezpieczyciel wstąpił w prawa zaspokojonego poszkodowanego na podstawie przepisu art. 828 § 2¹ k.c. W przypadku zaś szczególnej postaci subrogacji ustawowej, której źródłem jest powołany przepis, osoba trzecia odpowiedzialna za szkodę nie może skutecznie przedstawić do potrącenia wobec ubezpieczającego wierzytelność przysługującej jej względem poszkodowanego.

Sąd Apelacyjny na podstawie analizy całości materiału dowodowego w szczególności umów które były zawarte zarówno przez poprzednika prawnego jak i przez spółdzielnię z tym samym wykonawcą, również przedstawiciele tego wykonawcy byli przesłuchiwani przed sądem uznał, że staraniem S. w P. oraz pozwanej zostały naprawione różne części dachu. Poza tym, jak dosłownie wskazał Sąd Apelacyjny: „Analiza materiału w tym również zdjęć sytuowania tego obiektu wskazuje, że strona pozwana nie dokonała restytucji jak gdyby tego w postaci naprawy, tego świadczenia, w tym zakresie w którym zostało ono spełnione przez towarzystwo ubezpieczeń i reasekuracji warta jako ubezpieczyciela. Tam mówi się o elewacji północnej i południowej, z rzutu tego obiektu, jak również zdjęć poglądowych wynika jednoznacznie, że również z tego porozumienia które było zawarte, ustnego ze spółdzielnią, był przesłuchiwany w poprzednio rozpoznawanej sprawie obecnie już nieżyjący prezes c., który wskazywał jaki był zakres tego porozumienia, co miał naprawić dla swoich potrzeb, bo chciał tam prowadzić działalność gospodarczą, pozwany, a co naprawiała spółdzielnia. Bezsprzecznie koszty naprawy w tym zakresie zostały poniesione przez właściciela obiektu, zostało to wykazane dokumentami, Sąd nie przeczy że strona pozwana również jakieś koszty ponosiła z tym związane, jednak w tej sytuacji nie można mówić o wygaśnięciu roszczenia spółdzielni o odszkodowanie, które zostało zrealizowane przez towarzystwo ubezpieczeń”.

Pozwana spółka L. spółka z o.o. w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego.

Zarzuciła w niej naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) przez:

a) błędną wykładnię przepisu art. 828 § 1 w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 i art. 118 oraz art. 120 § k.c. przez przyjęcie, iż termin przedawnienia roszczenia regresowego ubezpieczyciela wobec odpowiedzialnego za szkodę rozpoczyna bieg w dopiero chwili zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, gdy właściwa wykładania tych przepisów

wskazuje, że roszczenie przejęte w trybie art. 828 § 1 KC, ulega przedawnieniu w terminie jak roszczenie poszkodowanego wobec osoby odpowiedzialnej;

b) błędną wykładnię przepisu 828 § 1 w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 k.c., a w konsekwencji tego - błędne niezastosowanie art. 513 § 1 k.c., gdyż wbrew zapatrywaniom Sądu 11 inst. subrogacja ustawowa nie może pogarszać sytuacji dłużnika, a zatem przysługują odpowiedzialnemu za szkodę zarzuty jakie miał względem poprzedniego wierzyciela (poszkodowanego), w tym zarzut potrącenia, który może być zgłoszony przeciwko ubezpieczycielowi;

Poza tym skarżąca podniosła, iż doszło do uchybienia przepisom postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) a to art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od rozpoznania, na wniosek apelującego, wbrew dyspozycji przepisu art. 380. postanowień dowodowych sądu 1 inst. oraz wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, a także - przez niewypełnienie obowiązku odniesienia się do wszystkich zgłoszonych zarzutów w sposób rzeczowy i składny.

Na tych podstawach pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecnictwie wyjaśniono już, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.). Taka sytuacja ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy a dotyczy ona tego fragmentu pisemnych motywów, w którym analizuje się dowody i wyciąga wnioski dotyczące zakresu zleconych przez wynajmującego i najemcę prac na dachu budynku. Treść tej części uzasadnienia celowo przytoczona wyżej w pełnym brzmieniu jest niezrozumiała, także z powodu dbałości o formę stylistyczną, gramatyczną i nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Jednocześnie należy mieć na względzie, że kwestia zakresu i kosztów naprawy dachu przez poprzednika prawnego pozwanej spółki ma istotne znaczenie w sprawie albowiem determinuje istnienie i wysokość roszczenia ubezpieczyciela.

Jak się przyjmuje w orzecnictwie Sądu Najwyższego, z obowiązku wynikającego z art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu

orzeczenia każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r., V CSK 215/20; por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 marca 2010 r., V CSK 296/09; z 26 kwietnia 2012 r. III CSK 300/11, OSNC 2012 r., Nr 12, poz. 144 i z 4 września 2014 r., II CSK 478/13, OSNC-ZD 2015 r., nr D, poz. 64).

W przedmiotowej sprawie, skoro Sąd Apelacyjny uznał niedopuszczalność podniesienia zarzutu potrącenia a ponadto odmiennie ocenił początek biegu terminu przedawnienia, zbędne było odnoszenie się do innych zarzutów apelacji, które miały znaczenie dla ustalenia wielkości wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, czy też dla ustalenia złożenia i dojścia do wierzyciela oświadczenia pozwanej spółki o potrąceniu. Kwestia sposobu i zakresu naprawienia szkody przez poszkodowanego i poprzednika prawnego pozwanej spółki została rozstrzygnięta w ramach ustaleń faktycznych, co jednak z podanych wyżej przyczyn nie zostało w klarowny, jednoznaczny sposób wyłożone w pisemnych motywach.

Sąd Apelacyjny uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia zwrotnego ubezpieczyciela rozpoczyna się z chwilą wypłaty odszkodowania poszkodowanemu. Tym samym Sąd potraktował roszczenia regresowe powoda jako roszczenie nowe powstałe z chwilą wypłaty odszkodowania poszkodowanemu. Tymi szczególnymi właściwościami charakteryzuje roszczenie zwrotne uregulowane w art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst Dz. U. określane też jako regres nietypowy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18, OSNC 2020/2/17). Uregulowane w art. 43 roszczenie zwrotne w obowiązkowym ubezpieczeniu OC przysługuje przeciwko ubezpieczonemu - kierującemu pojazdem. Dlatego między innymi nie mieści się ono w zakresie uregulowanym w art. 828 k.c. Uprawnienie regresowe wynikające z tego artykułu może być kierowane jedynie do osób trzecich, które odpowiadają za szkodę.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., (V CSK 447/08, nie publ.) w art. 828 § 1 k.c. uregulowane zostały uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one przy tym do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie

ubezpieczeniowe, jest natomiast uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (*cessio legis*). Oznacza to, że wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje - odmiennie niż ma to miejsce w przypadku cesji wierzytelności uregulowanej w art. 509 - 517 k.c. - nie na mocy umowy, lecz *ex lege* po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane.

W związku z tym, że roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest słuszny pogląd, że ubezpieczyciel wstępując w miejsc ubezpieczającego (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.) nabywa do osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki - po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął - pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody (poza wymienionym już wyrokiem z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08, zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNC 1986/3/34, z dnia 17 lipca 2003 r., uchwały z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004/10/151, z dnia 12 czerwca 1996 r., III CZP 58/96, OSNC 1996/10/131, wyrok z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 166/09, OSNC 2010/9/122).

Przejście z mocy prawa na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę, w granicach wypłaconego odszkodowania, traktowane jest jako szczególny przypadek podstawienia (*subrogacji*) objęty art. 518 § 1 pkt 4 k.c. (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02; 25 lutego 2004 r., II CK 34/03). Wobec tego, do następstwa ubezpieczyciela mają odpowiednie zastosowanie *per analogiam* przepisy regulujące przelew wierzytelności, w tym także przewidujące związanie następcy prawnego wszelkimi zarzutami, jakie przysługiwały osobie odpowiedzialnej za szkodę przeciwko poszkodowanemu w chwili, w której powziął wiadomość o przelewie (art. 513 § 1 k.c. zob. ponownie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08 a także też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 545/12, nie publ. i wyrok z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, SNC 1999/2/39 odnośnie zarzutu zapisu na sąd polubowny). Konsekwentnie osobie odpowiedzialnej za szkodę przysługuje również na warunkach

określonych w art. 513 § 1 k.c. uprawnienie do podniesienia zarzutu potrącenia własnej wierzytelności przysługującej wobec poszkodowanego z wierzytelnością poszkodowanego wobec sprawcy szkody nabytą przez ubezpieczyciela.

Przyjęcie odmiennych założeń przez Sąd Apelacyjny doprowadziło do zaniechania pogłębionej oceny zarzutów podniesionych przez pozwaną spółkę L. Odnośnie zarzutu przedawnienia istotne jest ustalenie wymagalności roszczenia odszkodowawczego przysługującego poszkodowanej spółdzielni wobec sprawcy szkody, przy czym niezbędne jest przesądzenie charakteru odpowiedzialności pozwanej spółki, bowiem zarówno kwestia wymagalności jak i terminy przedawnienia mogą się różnie kształtować w zależności od tego, czy chodzi o odpowiedzialność kontraktową, czy deliktową. W odniesieniu do zarzutu potrącenia Sąd drugiej instancji uznając ten zarzut za niedopuszczalny nie podjął żadnych czynności, które pozwoliłyby ocenić istnienie i wielkość wierzytelności zgłoszonej do potrącenia przez pozwaną spółkę L..

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.